

Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się ostatnio na temat tego, w jaki sposób – w kontekście art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami – należy ustalać cel wywłaszczenia.

Naczelny Sąd Administracyjny – akceptując rozważania pierwszoinstancyjne – odwołał się do ukształtowanego orzecznictwa sądowoadministracyjnego. Według tych wyroków cel wywłaszczenia wynika przede wszystkim z treści decyzji wywłaszczeniowej lub z innych aktów poprzedzających proces wywłaszczenia (np. zezwolenia na nabycie nieruchomości, decyzji lokalizacyjnej, decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego). Jak wskazał NSA, dopiero w sytuacji, gdy na podstawie wskazanych wyżej dowodów nie da się ustalić celu wywłaszczenia należy sięgnąć do innych zgromadzonych w sprawie dowodów, w szczególności dokumentacji poprzedzającej proces inwestycyjny i tej zgromadzonej w postępowaniu wywłaszczeniowym, planu zagospodarowania przestrzennego – i na podstawie całokształtu okoliczności sprawy cel ten zrekonstruować. Innymi słowy, zdaniem Sądu ocena celu wywłaszczenia musi się opierać w pierwszej kolejności na dokumentach (lub dowodach zmierzających do odtworzenia dokumentów), w oparciu o które dokonano wywłaszczenia. W ocenie NSA dokumenty wytworzone po dokonaniu wywłaszczenia mogą być przydatne do określenia celu wywłaszczenia tylko wtedy, jeżeli są ściśle związane z samym wywłaszczeniem, tzn. gdy nie ma wątpliwości, że stanowią uszczegółowienie celu wywłaszczenia wskazanego np. w decyzji o wywłaszczeniu lub decyzji o zatwierdzeniu planu realizacyjnego. Niedopuszczalna jest natomiast rekonstrukcja celu wywłaszczenia w oparciu o dokumenty powstałe już po wywłaszczeniu, jeżeli dokumenty te nie odzwierciedlają wcześniejszych ustaleń w tym zakresie – orzekł Naczelny Sąd.

*Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 18 czerwca 2020 r., I OSK 2562/19*

Źródło: [CBOSA](#)